

Sygn. akt I ACa 261/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 czerwca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Ewa Jastrzębska
Sędziowie :	SA Anna Bohdziewicz (spr.) SO del. Ewa Solecka
Protokolant :	Małgorzata Korszun

po rozpoznaniu w dniu 25 czerwca 2014 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki Akcyjnej w W.

przeciwko Gminie (...)

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli ewentualnie o ustalenie

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 5 grudnia 2013 r., sygn. akt I C 379/13,

1) oddala apelację;

2) zasądza od pozwanej na rzecz powódki 5 400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 261/14

UZASADNIENIE

Powodowa spółka - (...) S.A w W. wystąpiła z pozwem przeciwko Gminie (...), domagając się zobowiązania pozwanej do złożenia oświadczenia woli o cofnięciu żądania wypłaty kwoty 725.981,50 złotych z gwarancji należytego wykonania umowy nr (...), wystawionej przez Bank (...) S.A. w W., złożonego pismem datowanym na 25.04.2013 r., ewentualnie wniosła o ustalenie nieistnienia prawa pozwanej do żądania dokonania wypłaty wymienionej kwoty z uwagi na nieistnienie należnego i wymagalnego roszczenia pozwanej z tytułu rękojmi i gwarancji na w/w kwotę w stosunku do powódki.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu. Przyznała fakt złożenia oświadczenia z żądaniem wypłaty kwoty pieniężnej z gwarancji bankowej nr (...). Zarzuciła jednak, iż była do tego uprawniona ze względu na istnienie trzech należnych i wymagalnych roszczeń, które wynikały z protokołu ostatecznego przeglądu gwarancyjnego z dnia 25 kwietnia 2013 r.. Pozwana wyjaśniła, iż środków otrzymanych z gwarancji bankowej nie zamierzała wykorzystać w jakikolwiek inny sposób, niż na pokrycie roszczeń z tytułu gwarancji jakości. Ponadto podniosła, że zgodnie z zapisami § (...) umowy łączącej strony, za każdy rozpoczęty dzień zwłoki w usunięciu wad w okresie gwarancji lub rękojmi wykonawca obowiązany jest do zapłacenia zamawiającemu kary umownej, która będzie naliczana bez względu na to, czy szkoda faktycznie zaistniała.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 5 grudnia 2013 r. Sąd Okręgowy w Katowicach uwzględnił żądanie powodowej spółki i zobowiązał pozwaną do złożenia oświadczenia woli o cofnięciu zawartego w piśmie z dnia 25 kwietnia 2013 r. żądania wypłaty kwoty 725.981,50 złotych z gwarancji należytego wykonania umowy nr (...), wystawionej przez Bank (...) Spółkę Akcyjną w W. w dniu 26 października 2006 r., zmienionej aneksem nr (...) z dnia 3 marca 2008 r., a nadto zasądził od pozwanej na rzecz powódki koszty procesu. Wyrok ten został wydany w oparciu o następujące ustalenia faktyczne, poczynione przez Sąd pierwszej instancji:

Na mocy umowy nr (...), zawartej w dniu 30.10.2006 r., pomiędzy Gminą (...) jako zamawiającym a poprzedniczką prawną powódki (...) S.A w W. jako wykonawcą, poprzedniczka prawna powódki przyjęła do wykonania obiekt budowlany pod nazwą (...). Powódka i jej poprzedniczka prawna w dniu 28.12.2004 r. zawarły z Bankiem (...) S.A. w W. umowę generalną nr (...) o wystawianiu gwarancji bankowych. Jako zabezpieczenie umowy nr (...) w dniu 26.10.2006 r. Bank (...) S.A. w W. wystawił na rzecz pozwanej gwarancję należytego wykonania umowy, na mocy której gwarantował nieodwołalnie, bez stawiania warunków, przewidzianą w gwarancji zapłatę kwoty do maksymalnej wysokości 2.419.938,34 złotych do dnia 5.04.2008 r., a od dnia 6.04.2008 r. do maksymalnej wysokości 725.981,50 złotych. Zgodnie z aneksem nr (...) z dnia 3.03.2008 r. w zakresie roszczeń z tytułu rękojmi i gwarancji za wykonane roboty gwarancja miała obowiązywać do dnia 14.05.2013 r.. Na podstawie gwarancji Bank miał zapłacić na rzecz pozwanej w terminie 14 dni po otrzymaniu oryginału pierwszego pisemnego wezwania do zapłaty, w którym znajdzie się oświadczenie, że roszczenie jest należne i wymagalne.

Przedmiot umowy z dnia 30.10.2006 r. został przez powódkę wykonany i odebrany przez pozwaną w dniu 28.04.2008 r., po czym rozpoczął swój bieg 5-letni okres gwarancji i rękojmi za wady. W okresie tym powódka na bieżąco usuwała zgłaszane przez pozwaną wady. W dniu 25.04.2013 r. strony sporządziły protokół odbioru ostatecznego. Ustaliły w nim, że wady i usterki, które zamawiający stwierdził po dacie poprzedniego przeglądu, czyli po dniu 15.02.2013 r., a wymienione w pozycji (...) załącznika do protokołu zostaną usunięte do końca czerwca 2013 r. W dniu 25.04.2013 r. nadal pozostawały nieusunięte usterki wymienione w pozycji (...) załącznika. Usterka wymieniona pod pozycją (...), a polegająca na korozji stalowej konstrukcji zewnętrznej rolety zaciemniającej salę Rady Wydziału, zgłoszona została w dniu 31.01.2013 r., a termin jej usunięcia został wyznaczony na dzień 31.03.2013 r.. Usterka wymieniona w pozycji (...) polegająca na odspojeniu warstwy farby wraz z tynkiem, spowodowana zawilgoceniem ścian w klatce chodowej w przyziemiu i na II piętrze w segmencie VIII, została zgłoszona w dniu 19.10.2012 r., a termin jej usunięcia również został wyznaczony na dzień 31.03.2013 r.. Z kolei usterka wymieniona w pozycji (...) dotycząca klap przeciwpożarowych w układzie mechanicznej wentylacji nawiewno-wywiewnej zgłoszona została w dniu 15.03.2012 r., a termin jej usunięcia, podobnie jak poprzednich usterek, został wyznaczony na dzień 31.03.2013 r.. W dniu 25.04.2012 r. usterki te nie były usunięte i pozwana w tym dniu wysłała do Banku (...) S.A. w W. pismo wzywające do wypłaty kwoty gwarancji z tytułu należytego wykonania umowy nr (...), oświadczając, że roszczenie jest należne i wymagalne, gdyż powódka nie wywiązała się ze zobowiązań umownych z tytułu rękojmi i gwarancji. Kolejny odbiór robót usterkowych odbył się w dniu 26.06.2013 r.. W tym dniu usterki wymienione w pozycjach (...) i (...) załącznika do protokołu z 25.04.2013 r. były usunięte. Podobnie powódka usunęła usterkę wymienioną w pozycji (...) w/w protokołu, chociaż usterka ta dotyczyła elementu, na który obowiązywał tylko 2-letni okres gwarancji. Usterki z pozycji (...) i (...) nie zostały usunięte w pierwotnie wyznaczonym terminie tj. do 31.03.2013 r., ponieważ dotyczyły one elementów zewnętrznych budynku i do ich usunięcia konieczne były właściwe warunki atmosferyczne tj. odpowiednio wysoka temperatura powietrza i wilgotność. Koszt usunięcia tych usterek wyniósł ok. 1500 złotych, natomiast klapy

przeciwpożarowe (poz. (...)) podwykonawca powódki wymienił bezpłatnie. Po dniu 30.06.2013 r. pozwana zgłosiła powódce kolejne usterki, a to dotyczące pomp C.O. oraz przecieków w różnych miejscach obiektu. Powódka podjęła się usunięcia tych usterek i obecnie pompy C.O. są sprawne, natomiast usterki w postaci zawilgocenia ścian są usuwane na koszt powódki.

Przedstawiony stan faktyczny został ustalony przede wszystkim na podstawie złożonych dokumentów, które nie były kwestionowane, a także w oparciu o zeznania przesłuchanych świadków.

Przechodząc do rozważań prawnych Sąd pierwszej instancji na wstępie wyjaśnił, że zgodnie z art. 147 i 148 ust. 1 pkt. 3 prawa zamówień publicznych gwarancja bankowa jest jedną z form zabezpieczenia należytego wykonania umowy w sprawie zamówienia publicznego, służącego pokryciu roszczeń z tytułu niewykonania oraz nienależytego wykonania umowy. Gwarancja bankowa jest pozakodeksową umową nazwaną, uregulowaną w prawie bankowym. Podstawową przesłanką odpowiedzialności banku wobec beneficjenta jest fakt niewykonania przez osobę trzecią oznaczonego świadczenia, a rozmiar odpowiedzialności banku jest z góry oznaczony przez wysokość uzgodnionej sumy gwarancyjnej (wyrok SN z 20.12.1996r., I CKU 30/96, LEX nr 1095807).

Sąd pierwszej instancji wskazał, iż w rozpoznawanej sprawie poza sporem pozostawało, że pismem z dnia 25.04.2013 r. pozwana wystąpiła do Banku (...) S.A. w W. z wezwaniem do zapłaty kwoty zabezpieczenia należytego wykonania łączącej ją z powódką umowy tj. 725.981,50 złotych oświadczając, że roszczenie jest należne i wymagalne, gdyż wykonawca nie wywiązał się ze zobowiązań umownych z tytułu rękojmi i gwarancji. Pozwana nie wskazała przy tym dokładnie, jakie konkretne roszczenie jest należne i wymagalne, ani też z jakich konkretnie zobowiązań umownych nie wywiązała się powódka. Protokół odbioru ostatecznego z dnia 25.04.2013 r. również nie stwierdza, aby wykonawca nie wywiązał się z jakichkolwiek zobowiązań umownych z tytułu rękojmi i gwarancji na kwotę 725.981,50 złotych, a jedynie wskazuje terminy usunięcia ostatnich ujawnionych wad oraz wskazuje na sporny problem awaryjności instalacji C.O. na poziomie -1 i 0, a nadto na konieczność usprawnienia systemu wentylacji. W ocenie Sądu Okręgowego zebrany w sprawie materiał dowodowy nie dawał podstaw do przyjęcia, że w dniu zgłoszenia bankowi żądania wypłaty środków pieniężnych z gwarancji, pozwanej przysługiwało należne i wymagalne roszczenie względem powódki z tytułu rękojmi i gwarancji. Z treści w/w protokołu z dnia 25.04.2013 r., ani z zeznań świadków nie wynika bowiem, aby kwestia usunięcia zaistniałych w budynku wad (opisanych w protokole pod pozycjami od (...)do (...)) była płaszczyzną nieporozumienia stron. W szczególności wady wymienione pod pozycjami (...) nie były kwestią sporną. W dniu 25.04.2013 r. nie były one usunięte, ale powódka deklarowała ich usunięcie do 30.06.2013 r., co istotnie nastąpiło. Podczas odbioru w dniu 25.04.2013 r. pozwana nie zgłaszała wobec powódki żadnych roszczeń dotyczących tych wad, poza tym, że podtrzymała żądanie ich usunięcia.

Sąd pierwszej instancji zaznaczył, że wada wymieniona w protokole pod pozycją (...), jak okazało się podczas weryfikacji przyczyny usterki przez powódkę, w ogóle nie podlegała już gwarancji jakości udzielonej przez wykonawcę, gdyż jako wada urządzenia na podstawie (...) łączącej strony umowy podlegała tylko 2-letniej gwarancji producenta, która upłynęła w 2010 r.. Powódka nigdy nie potwierdziła przyjęcia tej usterki do naprawy gwarancyjnej, tym niemniej usunęła tę usterkę bezpłatnie w ramach dobrej współpracy z pozwaną. Natomiast koszt usunięcia usterek z pozycji (...) i (...) wyniósł ok. 1.500 złotych.

Sąd Okręgowy uznał, że wezwanie banku do zapłaty kwoty z tytułu gwarancji nie było również uzasadnione roszczeniem pozwanej z tytułu kary umownej związanej z tym, że powódka nie usunęła w wyznaczonym jej terminie tj. do 31.03.2013 r. ujawnionych w budynku wad oznaczonych w protokole pod pozycjami nr (...). Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że w protokole tym brak było jakichkolwiek adnotacji, które wskazywałyby, iż kwestia nieterminowego usunięcia tych wad jest przedmiotem sporu lub może taki przedmiot stanowić. Ponadto pozwana zarówno w wezwaniu banku do zapłaty jak i w piśmie do powódki z dnia 13.05.2013 r. nie podnosiła żadnych okoliczności związanych z naliczeniem kary umownej. Wskazano, iż z zapisu § (...) łączącej strony umowy wynika, że wykonawca zapłaci zamawiającemu kary umowne za każdy rozpoczęty dzień zwłoki w usunięciu wad w okresie gwarancji lub rękojmi. Dla zwłoki przesądzające znaczenie ma okoliczność, że jest to uchybienie terminowi świadczenia, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność. Tymczasem z dokonanych ustaleń, a zwłaszcza z zeznań świadków : J. K., J. D., M. S., wynikało, że

powódka nie miała możliwości usunięcia wad oznaczonych numerami (...) w terminie do 31 marca 2013 r. z powodu zimowych warunków atmosferycznych, a zatem z powodu okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności. Natomiast do usunięcia usterki oznaczonej nr 8, powódka w ogóle nie była zobowiązana.

W tym stanie Sąd Okręgowy uznał, że pozwana nie wykazała istnienia należnego i wymagalnego roszczenia z tytułu rękojmi i gwarancji, które usprawiedliwiałyby jej żądanie z dnia 25.04.2013 r. wypłaty kwoty 725.981,50 złotych z gwarancji bankowej nr (...). Stojąc na takim stanowisku i uwzględniając zapisy umowy łączącej strony, a także uregulowania art. 147 ust. 2 p. z. p. oraz art. 64 k.c., Sąd Okręgowy uwzględnił żądanie powódki do zobowiązania pozwanej do złożenia oświadczenia woli o treści określonej w wyroku. O kosztach procesu rozstrzygnięto na podstawie art. 98 k.p.c. i art. 745 § 1 k.p.c. oraz § 6 pkt. 7, § 10 ust. 1 pkt. 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

Powyższy wyrok Sądu Okręgowego został w całości zaskarżony przez pozwaną Gminę, która sformułowała następujące zarzuty:

1) naruszenia prawa materialnego przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, w szczególności art. 6 k.c., art. 455 k.c., art. 476 k.c. i przepisu art. 81 prawa bankowego przez przyjęcie, że pozwana zobowiązana była do wskazania, jakie konkretne roszczenie jest należne i wymagalne i z jakich konkretnie zobowiązań umownych z tytułu rękojmi i gwarancji nie wywiązała się powódka;

2) sprzeczności istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału przez przyjęcie, że wada wymieniona pod pozycją (...) protokołu z dnia 25 kwietnia 2013 r. dotyczy elementów zewnętrznych budynku, że przez cały czas panowały warunki atmosferyczne uniemożliwiające wykonanie robót związanych z usunięciem wad wskazanych pod pozycją (...) i (...) protokołu z przeglądu ostatecznego z dnia 25 kwietnia 2013 r. i że dowodem na tę okoliczność mogą być wyłącznie zeznania świadków, że powódka zadeklarowała usunięcie wad wskazanych pod pozycją (...) protokołu z przeglądu ostatecznego z dnia 25 kwietnia 2013 r. w terminie do dnia 30 czerwca 2013 r., i że pozwana wyraziła na to zgodę, a także przez przyjęcie, że pozwana zobowiązana była do złożenia oświadczenia, jakie dokładnie roszczenie jest jej należne i wymagalne i z jakich konkretnie zobowiązań umownych powódka się nie wywiązała.

W związku z powyższymi zarzutami pozwana wniosła o:

1) zmianę zaskarżonego wyroku w całości i oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych

ewentualnie:

2) uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania – przy uwzględnieniu kosztów postępowania odwoławczego.

Strona powodowa wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie może odnieść spodziewanego skutku, ponieważ zawarte w niej zarzuty nie są zasadne.

Przede wszystkim wbrew zarzutom apelacji stan faktyczny został prawidłowo ustalony przez Sąd Okręgowy, przy czym podkreślenia wymaga, iż w przeważającej części nie było on między stronami sporny. Dotyczy to w szczególności tych wszystkich okoliczności, jakie wynikają z przedstawionych dokumentów, które nie były kwestionowane przez strony. Obecnie pozwana kwestionuje zasadniczo ustalenie jednej okoliczności faktycznej, a mianowicie przyjęcie, iż warunki atmosferyczne w pierwszych miesiącach 2013 r. były tego rodzaju, że uniemożliwiały wykonanie prac naprawczych na zewnątrz budynku. W ustaleniu tej okoliczności na podstawie zeznań świadków apelująca upatruje naruszenia art. 6 k.c. wywodząc, że panujące warunki atmosferyczne w tamtym okresie mogą być ustalone jedynie w oparciu

o rejestry prowadzone przez Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej. Nie można się zgodzić ze stanowiskiem pozwanej, a materiał dowodowy, jakim dysponował Sąd pierwszej instancji, w powiązaniu z powszechną wiedzą o warunkach panujących podczas ubiegłorocznej zimy - był wystarczający na poczynienie ustaleń odnośnie do wskazanej okoliczności na potrzeby rozpoznawanej sprawy. Pozostałe zarzuty, które zostały zakwalifikowane przez apelującą jako odnoszące się do ustaleń faktycznych, w rzeczywistości stanowią zarzuty błędnej oceny prawnej, czego konsekwencją miało być wyprowadzenie wadliwych wniosków prawnych, co do obowiązków stron i ich realizacji. Zatem zarzuty te będą przedmiotem analizy w dalszej części uzasadnienia, przy rozważaniu, czy doszło do naruszenia prawa materialnego. Podsumowując powyższe, należy stwierdzić, że ustalenia Sądu pierwszej instancji są prawidłowe, oparte na trafnie ocenionym materiale dowodowym, dlatego też Sąd odwoławczy podziela je i przyjmuje za własne bez potrzeby zbędnego przytaczania w szerszym zakresie.

Sedno sporu sprowadza się do rozstrzygnięcia, czy w okolicznościach rozpoznawanej sprawy pozwana była uprawniona do skorzystania z gwarancji bankowej należytego wykonania umowy, która stanowiła zabezpieczenie wykonania umowy realizowanej przez powódkę. Z gwarancji należytego wykonania umowy nr (...) wynika, że w okresie od 31 maja 2008 r. do dnia 14 maja 2013 r. gwarancja jest ważna w zakresie roszczeń z tytułu rękojmi i gwarancji za wykonane roboty. Natomiast wypłata środków z gwarancji miała nastąpić po otrzymaniu przez wystawiający gwarancję bank pisemnego wezwania do zapłaty, zawierającego oświadczenie beneficjenta, że roszczenie jest należne i wymagalne. Wobec stanowisk stron rzeczą Sądu było dokonanie oceny, czy zostały spełnione przesłanki do wezwania wystawiającego gwarancję banku do wypłaty środków z gwarancji, czyli czy istniało roszczenie zabezpieczone gwarancją (przedmiotowa gwarancja w tym okresie obejmowała roszczenia z tytułu rękojmi i gwarancji za wykonane roboty), a nadto czy roszczenie to było należne i wymagalne. Sąd pierwszej instancji dokonał takiej oceny i uznał, że pozwana gmina jako beneficjent nie była uprawniona do skorzystania z gwarancji bankowej, co skutkowało uwzględnieniem żądania strony powodowej. Ocena Sądu Okręgowego zasługuje na akceptację. Przede wszystkim nie można abstrahować od celu gwarancji bankowej. Zgodnie z art. 147 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. Prawo zamówień publicznych (t. j.: Dz. U z 2013 r., poz. 907) zamawiający może żądać od wykonawcy zabezpieczenia należytego wykonania umowy, które służy pokryciu roszczeń z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania umowy. Z kolei zgodnie z art. 148 ust. 1 pkt. 3 Prawa zamówień publicznych jedną z form zabezpieczenia jest gwarancja bankowa. Wynika z tego, iż pozwana byłaby uprawniona do skorzystania z gwarancji bankowej w sytuacji powstania roszczenia (należnego i wymagalnego) z tytułu rękojmi czy też gwarancji za wykonane roboty, a uzyskane w ten sposób środki miałyby posłużyć pokryciu tego należnego i wymagalnego roszczenia. Nie powinno budzić wątpliwości, że skoro pozwana wezwała wystawiający gwarancję bank do zapłaty gwarancji, to powinna wykazać, że była do tego uprawniona, skoro uprawnienie to zostało zakwestionowane przez wykonawcę, co ostatecznie doprowadziło do niniejszego procesu. Tymczasem strona pozwana zdaje się bronić stanowiska, że samo jej uprawnienie płynące z gwarancji i złożone oświadczenie o istnieniu należnego i wymagalnego roszczenia jest wystarczające. Stanowisko to nie zasługuje na aprobatę, ponieważ wypacza cel tego zabezpieczenia, którym jest zapewnienie beneficjentowi ścisłości przysługujących roszczeń. Pozwana utrzymuje, że skoro wykonawca nie dotrzymał terminu usunięcia dwóch, określonych usterek, to roszczenie z tytułu rękojmi i gwarancji było należne i wymagalne. Nie można się z tym zgodzić, gdyż w czasie, kiedy pozwana wezwała do zapłaty gwarancji, wykonawca był w trakcie ich usuwania, co zostało odnotowane w protokole z dnia 25 kwietnia 2013 r., a okoliczność ta nie była kwestionowana przez pozwaną. W protokole tym nie odnotowano, aby w związku z tym zamawiający formułował jakiegokolwiek roszczenia pod adresem wykonawcy. Zaakcentowania wymaga również okoliczność usunięcia tych usterek do końca czerwca 2013 r., a zatem zupełnie nie wiadomo jakie roszczenia miałyby powstać z tego tytułu, ani w jakiej wysokości. Skoro tak, to trudno tym bardziej mówić o wymagalności tych roszczeń. Odnosząc się z kolei do twierdzenia, iż zamawiającemu przysługiwało uprawnienie do naliczenia kar umownych w związku ze zwłoką w usunięciu wad, to już nawet abstrahując od kwestii, czy w okolicznościach sprawy były one należne, trudno twierdzić, że roszczenie z tego tytułu było wymagalne, gdyż wykonawca nie był wzywany do ich zapłaty. Ponadto należy zwrócić uwagę, iż wysokość ewentualnych roszczeń z tytułu nieusunięcia usterek (tak jak były formułowane przez pozwaną) nie przekracza paru tysięcy złotych. Wobec tego niezrozumiałym staje się wezwanie do wypłaty gwarancji w pełnej wysokości. Strona pozwana nie wskazała takich roszczeń, których wartość odpowiadałaby pełnej wysokości gwarancji bankowej. Wysokość gwarancji oznacza górną granicę, do jakiej może nastąpić wypłata świadczeń z gwarancji, a po

jej osiągnięciu gwarancja automatycznie wygasa. Zatem pozwana nie była uprawniona do żądania wypłaty gwarancji w pełnej (maksymalnej) wysokości, w sytuacji gdy nie przysługiwały jej należne i wymagalne roszczenia, których pokrycie wymagało wypłaty całej gwarancji. Przytoczone okoliczności wskazują, że pozwana nie była uprawniona do żądania wypłaty środków z gwarancji bankowej, a jednocześnie stawiają pod znakiem zapytania lojalność strony pozwanej jako kontrahenta umowy. Zeznania świadków (obu stron) wskazują na harmonijną współpracę i dużą dozę dobrej woli po stronie wykonawcy, który dokonywał napraw nawet poza zakresem swojej odpowiedzialności. W tym kontekście, przy braku wcześniejszego sformułowania pod adresem wykonawcy roszczeń i realnego zagrożenia ich niezaspokojenia (co uzasadniałoby skorzystanie z gwarancji w celu pokrycia tych roszczeń) postawa strony pozwanej jest niezrozumiała.

Mając powyższe na względzie należy stwierdzić, że wyrok Sądu pierwszej instancji stanowi wynik prawidłowych ustaleń i właściwie zastosowanego prawa materialnego, a w konsekwencji brak jest uzasadnionych podstaw do jego podważenia. Dlatego też apelacja pozwanej, jako niezasadna podlegała oddaleniu w oparciu o art. 385 k.p.c.. O kosztach postępowania apelacyjnego postanowiono zgodnie z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. – stosowanie do wyniku sprawy.